

Sygn. akt V ACa 39/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Hanna Rucińska SO del. Artur Fornal
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Haska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1) i R. K.

przeciwko (...) w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt I C 303/14

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje słowo (...) oraz w miejsce słów

„o zadośćuczynienie” wpisuje słowa „o zapłatę” oraz jego sentencję

w punkcie 1. (pierwszym) w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje słowo (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Artur Fornal SSA Teresa Karczyńska-Szumilas SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 39/18

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (2) i R. K. domagali się zasądzenia od (...)w S. po 150.000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, wskazując że na skutek nieprawidłowej diagnozy (...)postawionej przez lekarza pozwanego (...), nie przyjęcia chorego na oddział w celu obserwacji i nie wdrożenia właściwego leczenia zmarł ich syn L. K..

Pozwany (...) w S., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości. Pozwany wskazał, że postępowanie diagnostyczne lekarza było prawidłowe, albowiem brak podstaw do przyjęcia, że już podczas pobytu syna powodów u pozwanego (...)występowało u niego (...)oraz że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zgonem syna powodów a czynnościami czy zaniechaniami personelu pozwanego. Stan zaawansowania choroby syna powodów w dniu (...) wynika z tego, że po (...) spożywał on (...) alkohol.

Wyrokiem z 27 września 2017 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że syn powodów L. K. w ostatnich dniach września 2011 r. spożywał alkohol. W dniu 1 października 2011r. wystąpiło u niego złe samopoczucie w postaci bólów brzucha i wymiotów. W dniu (...) syn powodów udał się do (...)w S.. Lekarza dyżurujący A. D., skierowała chorego do szpitala w S. na Oddział (...) z podejrzeniem (...)

L. K. udał się tego samego dnia do (...) w S., gdzie został przyjęty przez lekarza dyżurującego na Oddziale (...)M. P.. Zebrała ona wywiad od chorego, ustalając, że spożywał on alkohol oraz tłuste potrawy, a także, że towarzyszyły mu wymioty po posiłkach przez okres 3 dni, a nadto interwencja pogotowia ratunkowego nie przyniosła stałej ulgi w stanie zdrowia. Zbadła temperaturę jego ciała, ciśnienie, tętno, przeprowadziła badanie przedmiotowe, wykonano badanie EKG. W oparciu o powyższe ustaliła, że chory jest wydolny oddechowo i osłuchowo, a dolegliwości bólowe są mniej nasilone niż poprzednio. Stwierdziła również, że brzuch jest miękki i

bolesny w nadbrzuszu, wątroba i śledziona niewyczuwalne oraz, że nie występują objawy otrzewnowe. Na podstawie powyższych ustaleń rozpoznała ona u L. K. ostry (...) i zaleciła podanie dożylnie 500 ml płynu wieloelektrolitowego, 500 ml glukozy 5%, Z. i C., P. w dawce 10 mg, M., (...)1 ampułkę, dalsze leczenie objawów, dietę lekkostrawną oraz konsultację (...)w przypadku utrzymywania się dolegliwości, stwierdzając, że nie ma podstaw do jego hospitalizacji.

W związku z utrzymywaniem się dolegliwości chory L. K. udał się (...) do prywatnego gabinetu medycznego A. Z., która po przeprowadzeniu wywiadu i badaniu palpacyjnym brzucha zaleciła niezwłoczne wykonanie morfologii, badanie poziomu aktywności enzymów (...) oraz USG jamy brzusznej. (...) L. K. wykonał badanie krwi, zaś w dniu 6 października 2011 r. USG jamy brzusznej.(...)W dniu 6 października 2011 r. A. Z. skierowała chorego L. K. w trybie nadzwyczajnym do szpitala z podejrzeniem (...)

W czasie kontaktu L. K. z A. Z. chory był osobą cierpiącą z uwagi na bóle brzucha i wymioty oraz podwyższoną temperaturę ciała; lekarz nie stwierdziła w czasie kontaktu z pacjentem(...)by znajdował się on pod wpływem alkoholu.

L. K. zgłosił się do (...) w L., gdzie na podstawie wywiadu, wyników badań laboratoryjnych oraz przeprowadzonego badania przedmiotowego zdiagnozowano u niego (...) i niezwłocznie wdrożono leczenie. Pomimo podjętych działań, L. K. zmarł (...) przy czym przyczyną śmierci była niewydolność wielonarządowa w przebiegu ciężkiego (...).

O śmierci L. K. zawiadomił powodów jego brat A. K., który otrzymał te informacje ze szpitala. Powodowie silnie emocjonalnie zareagowali na uzyskaną wiadomość; płakali, czuli wielką rozpacz i bezsilność.

Powodowie byli mocno związani z synem L. K.. (...)w chwili zdarzenia, mieszkał on nadal ze swoimi rodzicami w domu w G.. Pracował u nich w sklepie w G., był ich podporą i pomysłodawcą w prowadzonej przez nich działalności

gospodarczej. Rozwoził i zamawiał towar, obsługiwał klientów, prowadził rozmowy w przedstawicielami handlowymi. Był chętny do pomocy, lubiany, miał partnerkę, u której również nocował, lecz jego centrum życiowe było nadal u rodziców. Powodowie wraz z synem L. oraz pozostałymi dwoma synami i ich rodzinami spędzali święta, wspólny czas, mieli ze sobą dobry kontakt.

Po śmierci syna powódka stała się apatyczna, mniej aktywna, przygaszona; utraciła radość życia. Najtrudniejszy był dla niej pierwszy rok, powódka często płakała, była smutna. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry. W pierwszych miesiącach zażywała leki na uspokojenia kupowane bez recepty. Codziennie odwiedzała grób syna. Obecnie chodzi tam dwa razy w tygodniu. Ma wrażenie, że nikt nie jest w stanie jej pomóc. Nie chce ukoić bólu po utracie syna, bo to dla niej jakby „wyrzucenie syna z serca”. Kiedy widzi młodych mężczyzn, myśli o synu i ma żal, że go nie ma, że nie doświadczył ojcostwa, małżeństwa, że nie odwiedził pięknych miejsc.

Powód ukrywał smutek i żal; po dwóch tygodniach po śmierci syna wrócił do pracy. Najtrudniejszy był dla niego pierwszy rok, kiedy był ciągle smutny. (...) Nie korzystał jednak z pomocy psychiatry, czy psychologa. Aktualnie powód tęskni za synem, przy jego biurku wisi jego zdjęcie. Powód ma wrażenie, że syn duchowo go wspiera, szczególnie w prowadzonej działalności gospodarczej, w którą tak się za życia angażował. Powód myśli o synu, jakby to było, gdyby był obecny, potrzebuje jego wsparcia, rady, często rozmawia z nim

W mieszkaniu powodów pozostały zdjęcia ich syna. Powodowie do chwili obecnej wspominają go, czują smutek i żal, że go nie ma przy nich. Szczególnie trudno jest im w okresie świąt. Powodowie wzajemnie się wspierają w łagodzeniu poczucia smutku i pustki po utracie syna.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2014 r. powodowie bezskutecznie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty po 150.000 zł. na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią ich syna.

Z dalszych ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że zakres diagnozowania i leczenia L. K. podjęty przez lekarza pełniącego dyżur w Izbie Przyjęć (...) szczególnie po uwzględnieniu całokształtu okoliczności (klasyczne objawy podmiotowe i przedmiotowe wskazujące (...)) był nieprawidłowy i niezgodny z aktualną wiedzą medyczną. Wdrożone leczenie było nieadekwatne dla istniejącego problemu zdrowotnego, co wynika z nieprawidłowo przeprowadzonego procesu diagnostycznego. Działanie lekarza pozwanego istotnie zwiększyło prawdopodobieństwo zgonu L. K. w przebiegu (...), ponieważ znacznie opóźniło rozpoczęcia właściwego leczenia.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest słuszne co do zasady i w dużej mierze co do wysokości.

Roszczenie powodów znajduje postawę prawną w przepisach art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c. i przepisie art. 446 § 4 k.c.

W sprawie wystąpiła przesłanka winy podwładnego w rozumieniu prawa cywilnego (nieodchowanie należytej staranności), albowiem lekarz pozwanego nie wykonując stosowanych badań diagnostycznych wykazał się brakiem czujności diagnostycznej i staranności w postępowaniu z chorym, tym bardziej, że rozpoznanie na skierowaniu oraz dane wynikające z wywiadu i badania przedmiotowe wskazywały w

wysokim stopniu prawdopodobieństwa na rozwijające się (...)o ciężkim przebiegu.

Istnieje też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem personelu medycznego pozwanego szpitala a śmiercią L. K., brak przy tym bezpośredniego dowodu na poparcie twierdzenia pozwanego o tym, że L. K. po (...) spożywał alkohol.

Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć L. K. bez wątplenia wywołała ogromną krzywdę u powodów.

Z zeznań świadków, J. K., A. K., T. K. i J. R. oraz z przesłuchania powodów wynika, że powodowie byli silnie związani z synem; wspólnie pracowali w domu handlowym w G., syn u powodów nadal „pomieszkiwał”, choć miał już swoją partnerkę. Mieli ze sobą codzienny kontakt, wzajemnie się wspierali, stanowili zgraną rodzinę, która wspólnie z

pozostałymi synami powodów i ich rodzinami spędzała ze sobą czas. Nadto powyższy materiał dowodowy wskazuje, że powodowie bardzo trudno i ciężko przeżywali nagłe odejście ich młodego, pełnego życia i energii syna. Przez okres co najmniej roku od śmierci byli cały czas smutni, płaczliwi, bez energii. W dalszym okresie nadal występowało u nich przygnębienie żal i smutek, choć w mniejszym stopniu. Powodowie utracili radość życia, a pustka po utracie syna jest w nich do chwili obecnej. Odwiedzają grób syna, pozostawili po nim zdjęcia, wspominają go. Powód „rozmawia z nim”, czuje jego wsparcie, zaś powódka nadal czuje silną więź z synem.

Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że dramatyzm dni, kiedy L. K. był szpitalu i walczył o życie, a dalej kolejne miesiące po jego śmierci, to był niezwykle trudny czas dla powodów. Nadto dalsze miesiące i lata, jako czas smutku i żalu po odejściu kochanego syna, związany był także z przeogromnym bólem. Powodowie nadal mogli cieszyć wspólnymi chwilami z synem jeszcze przez wiele lat, uczestnicząc razem w wzruszających chwilach i wspierając się wzajemnie w codziennych obowiązkach. Nagła choroba L. K., dynamiczny jej przebieg i poczucie bezsilności w znalezieniu sposobu na jego wyleczenie, stanowiły i w części nadal stanowią ciężar trudny do udźwignięcia.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że kwota 100.000 zł dla każdego z powodów stanowi adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią syna.

Sąd Okręgowy jednocześnie stwierdził, że żądana kwota po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą wygórowaną, albowiem powodowie po kilku tygodniach od śmierci syna powrócili do aktywności zawodowej. Ich stan zdrowia, choć zapewne naruszony, nie wymagał wizyty u psychiatry, nie poszukiwali oni również wsparcia u psychologa. Powodowie powrócili też do swych ról społecznych, tj. roli małżonków, rodziców i dziadków, są też aktywni towarzysko, spotykają się bowiem ze znajomymi.

O odsetkach ustawowych i odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., tj. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali niniejszy spór w 67 %, jednakże na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi w zakresie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w S. wywiódł pozwany zaskarżając go częściowo, w zakresie zasądzenia na rzecz powodów kwot po 50.000,00 zł, domagając się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powodów po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 września 2017 r. do dnia zapłaty, orzeczenie o kosztach postępowania stosownie do ostatecznego wyniku postępowania oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący zarzucił: 1. **naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 445 § 1 k.c.** poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że odpowiednią sumą pieniężną tytułem zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy jest kwota po 100.000 zł dla każdego z powodów; 2. **naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 455 k.c. w związku z przepisem art. 481 k.c.** poprzez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy należy liczyć od innej daty niż data wyrokowania w sprawie. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia zostały błędnie zastosowane w ustalonym przed Sądem Okręgowym w S. stanem faktycznym sprawy. Zadośćuczynienie przyznane powodom w wysokości po 100.000 zł doprowadziło do sytuacji, w której powodowie nadmiernie wzbogacili się. Kwota zadośćuczynienia pozostaje niewspółmiernie wysoka do warunków społeczno - gospodarczych panujących w miejscu zamieszkania powodów; łączne zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł stanowi równowartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za okres 46 miesięcy pracy. Powodowie po stracie syna funkcjonują w życiu codziennym bez ograniczeń, stan zdrowia powodów po stracie syna nie wymaga wizyt u psychiatry, powodowie nie poszukiwali wsparcia u psychologa. Orzecznictwo sądowe wskazuje co prawda, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, niemniej jednak zadośćuczynienie nie może spełniać celów represyjnych, bowiem jest tylko sposobem naprawienia krzywdy

wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000 r., sygn. akt I CKN 969/98). W ocenie skarżącego, Sąd 1 instancji błędnie przyjął także, że odsetki od kwoty zasadzonej tytułem zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy należy liczyć od innej daty niż data wyrokowania w sprawie. W okolicznościach sprawy na dzień złożenia pozwu nie można było przyjąć, że zgłoszone roszczenia były pewne, a tym samym co do zasady wymagalne; podmiot leczniczy w okolicznościach niniejszej sprawy nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zatem jego odpowiedzialność nie jest absolutna. Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie

kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność zarzutów podniesionych w wywiedzionym środku zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego jest niezasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego w sprawie, Sąd Apelacyjny je w pełni podziela i uznaje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Apelacja pozwanego dotyczy ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jakie należne jest powodom zatem przede wszystkim wyjaśnić trzeba, że ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 446 § 4 k.c., ograniczając się do stwierdzenia w przepisie art. 445 § 1 k.c., że ma to być suma odpowiednia; niewątpliwie też krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W judykaturze dotyczącej zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia konsekwentnie wskazuje się, że każdy przypadek zasądzenia zadośćuczynienia powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wpływ na ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy pozostawać będzie kwotą odpowiednią mieć będzie charakter i rozmiar szkody doznanej przez poszkodowanego, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, możliwość korzystania ze wsparcia osób bliskich, trwałe następstwa obrażeń w sferze psychicznej oraz ewentualne ograniczenia, jakie wywołują one w dotychczasowym życiu. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 1 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem odnoszony jedynie do przeciętnej stopy życiowej ogółu społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Rolą zadośćuczynienia jest bowiem

złagodzenie doznanej, niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz sumy w stosunku do niej odpowiedniej. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, przy uwzględnieniu jednak, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy i zadośćuczynienia, które stanowić będzie odpowiednią rekompensatę dla powodów za krzywdę, jakiej doznali oni w wyniku śmierci ich syna, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zasądzone na rzecz powodów przez Sąd Okręgowy kwoty są kwotami odpowiednimi w znaczeniu art. 445 § 1 k.c. Przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności dotyczących charakteru i rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, wskazywanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należało dojść do przekonania, że przyznane powodom kwoty nie pozostają rażąco zawyżone, co uzasadniałoby ich zmianę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Innymi słowy charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest odpowiednia z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania

sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Podkreślić należy, że w świetle ugruntowanego poglądu judykatury, korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko, jeżeli w okolicznościach sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (vide; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, publ. LEX nr 51063). Skarżący, wywodząc że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia powodów, nie wskazuje, aby jakiegokolwiek okoliczności sprawy nie zostały uwzględnione przez Sąd I instancji przy ustalaniu należnego im zadośćuczynienia, podkreślając jedynie, że powodowie po stracie syna funkcjonują w życiu codziennym bez ograniczeń, ich stan zdrowia nie wymaga wizyt u psychiatry, nie poszukiwali oni wsparcia u psychologa. Niewątpliwie umiejętność odnalezienia się poszkodowanego w nowej dla niego sytuacji wywołanej śmiercią osoby najbliższej musi być brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można umniejszać bólu powodów odczuwanego po stracie syna tylko z tego powodu, że nie skorzystali po zdarzeniu z pomocy lekarza psychiatry czy psychologa. Sposób radzenia sobie w takich sytuacjach może być u każdego człowieka inny, co z pewnością nie oznacza że cierpienia osoby, która danego sposobu postępowania nie stosuje pozostają mniejsze. Jednocześnie, pomimo powrotu powodów do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, stale odczuwają oni nieobecność zmarłego syna. Wiąż powodów z synem była z pewnością szczególna, skoro nie tylko mieszkał on z nimi, zatem musieli spędzać ze sobą dużo czasu, ale również pracował wspólnie z powodem. Wskazać także trzeba, że cierpienia jakie wywołane zostały u powodów w związku ze śmiercią ich syna mogły być o tyle bardziej nasilone, że mogło im towarzyszyć uzasadnione przekonanie, że istniały realne szanse na uratowanie jego życia, o ile podmiot do tego powołany dołożyłby w tym zakresie należytej staranności, na co wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku opinie biegłych. Niezasadny pozostawał także zarzut pozwanego w zakresie ustalenia daty początkowej odsetek należnych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, albowiem orzeczenie o zadośćuczynieniu nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny i roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Kwestia wymagalności zadośćuczynienia była w orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednolicie interpretowana, niemniej Sąd Apelacyjny podziela przeważające stanowisko wyrażone m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie I CSK 433/06 (publ. LEX nr 274209) oraz z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09 (publ. LEX nr 602683), iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje z mocy art. 455 k.c. w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Zadośćuczynienie nie jest co prawda automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie i w kompetencji sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości, to jednak pozostaje ono konsekwencją czynu niedozwolonego, nie zaś wyroku sądu. W odniesieniu do tego zarzutu nieprzekonujące pozostaje stwierdzenie skarżącego, że odmienną oceną powinna skutkować okoliczność, że na dzień złożenia pozwu nie można było przyjąć, że zgłoszone roszczenia są pewne, a tym samym co do zasady wymagalne, albowiem podmiot leczniczy w okolicznościach niniejszej sprawy nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i jego odpowiedzialność nie jest absolutna, skoro o wymagalności zobowiązania nie decyduje zasada odpowiedzialności, ani też to, czy w ocenie zobowiązanego roszczenie jest „pewne”. Wobec powyższych okoliczności apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, 108 § 1 k.p.c. i § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.).